

W Suwałkach: Gorąca dyskusja o Strategii

W Suwałkach: Gorąca dyskusja o Strategii

Przygraniczne położenie, doskonałe warunki do rozwijania turystyki, opieki zdrowotnej, nad osobami starszymi – to atuty, które warto wykorzystać kreśląc kierunki rozwoju Suwalszczyzny. Tak postulowali uczestnicy konsultacji projektu Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego do roku 2020, które odbyły się w poniedziałek, 6 maja, w Suwałkach.

– Jesteśmy na ostatniej prostej. Przedstawiamy Państwu dokument, w mojej ocenie jasny, spójny i przejrzysty, który może przeczytać każdy mieszkaniec regionu. Ale najważniejsze, by się z nim utożsamiał. Dlatego zachęcam Państwa do zgłaszania uwag – apelował Jarosław Dworżański, marszałek województwa podlaskiego. Podkreślił, że choć nad projektem pracowali najlepsi eksperci w kraju, nie jest to wersja ostateczna. – Obiecuję, że wszystkie uwagi i opinie, zgłoszone przez mieszkańców, zostaną rzetelnie przeanalizowane przez naszych ekspertów.

Prezydent Suwałk Czesław Renkiewicz ocenił, że Strategia to niezwykle ważny dokument dla rozwoju nie tylko całego regionu, ale i każdej gminy, każdego miasta. Nawiązuje do nowej koncepcji polityki rozwoju regionalnego, która stawia na wykorzystanie potencjałów, na wsparcie wiodących branż, które zapewnią konkurencyjność, będą motorem rozwoju. – Ja nie znajduję u nas takiej jednej lokomotywy rozwojowej, nie ma u nas modelu monokulturowej gospodarki. Ale to dobrze, bo jest dywersyfikacja i w razie kryzysu czy spowolnienia gospodarczego poradzimy sobie – stwierdził prezydent.

Obecni na spotkaniu eksperci kluczowi, którzy pracowali nad projektem, prof. Jacek Szlachta i prof. Bogusław Plawgo oraz Daniel Górski, dyrektor Departamentu Zarządzania RPO Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego zaprezentowali zebranym, jakie cele i kierunki rozwoju zakłada projekt i jaką kreśli wizję rozwoju. Podkreślali, że w oparciu o ten dokument każda gmina i powiat muszą określić swoją drogę, czyli indywidualną ścieżkę rozwoju. – Dla mnie inteligentna specjalizacja oznacza: Nie kopiuj – mówił Daniel Górski. – To, że komuś się udało, nie oznacza, że nam, jeśli pójdziemy tą samą drogą, też się uda. Ludzie prowadzący biznes wiedzą, że tylko ci pierwsi zajmują strategiczne miejsce.

Po prezentacji przyszedł czas na dyskusję. Otworzył ją Karol Pilecki, członek zarządu województwa: – Cieszę się, że na sali jest tak wielu przedsiębiorców i samorządowców. To doskonały wstęp do wspólnych projektów – po czym zachęcił zebranych do zgłaszania uwag.

A tych było wiele. Henryk Owsiejew, szef firmy Malow, zwrócił uwagę, że należy zwiększyć innowacyjność. – Jako kraj jesteśmy pod tym względem na jednym z ostatnich miejsc. Mamy wiele parków naukowo-technologicznych, inkubatorów, tylko trzeba je wypełnić treścią. Potrzebna jest współpraca nauki i biznesu, potrzebne są na to pieniądze – stwierdził.

Waldemar Kwaterski, dyrektor szpitala w Sejnach, zgłosił, że szpitale powiatowe powinny otrzymywać więcej pieniędzy na rozwój. Zwłaszcza, że właśnie takie ośrodki jak sejneński mogą wykorzystywać przygraniczne położenie i leczyć pacjentów z zagranicy. A Bogdan Sadowski, prezes firmy Sabo, dodał, że biorąc pod uwagę unikalne położenie – warto inwestować w domy spokojnej starości.

Ekspertzy zauważyli, że te postulaty wpisują się w kierunki nakreślone w Strategii. – To może być jedna ze specjalizacji, jaką wybierecie w subregionie. W projekcie określamy ją szeroko jako life science. Macie atuty: nieskażone środowisko, piękną przyrodę, dobrą jakość życia, warto je wykorzystać. Life science to olbrzymi rynek – przyznał prof. Jacek Szlachta.

Uczestnicy konsultacji podkreślali, że ważną dla ich subregionu ścieżką rozwoju jest na pewno turystyka. – To słyhać w tej dyskusji. Turystyka to najczęściej powtarzane słowo – stwierdziła Elżbieta Niedziejko, prezes Suwalskiej Izby Turystycznej. – Zgadzam się z ekspertami, że należy odczarować pojmowanie turystyki jako motoru rozwoju całego regionu. Nie wszędzie warto ją rozwijać, ale u nas tak, bo są warunki – dodał Leszek Cieślak, prezes suwalskiego PKS.

Jednak jak zaznaczali biorący udział w spotkaniu, na przeszkodzie w rozwoju stają farmy wiatrowe. – Ich ekspansja zagraża naszym firmom. Rozwinęliśmy turystykę, agroturystykę, mamy wspaniałą przyrodę, potencjał, ale 200-metrowe wiatraki to zniszczą – przestrzegała Weronika Orłowska. A Bogdan Wieczorek ze stowarzyszenia „Wiatraki tylko bezpieczne” postulował o wprowadzenie ograniczeń w zakładaniu farm: – Mieszkam w podsuwalskiej wsi, która jest z każdej strony otoczona wiatrakami. Trzeba natychmiast wstrzymać budowę kolejnych i to na poziomie wojewódzkim.

Tyle że samorząd wojewódzki nie może wprowadzić takiego nakazu. – Poszczególne gminy muszą rozważyć, gdzie warto

wspierać turystykę i tam ograniczyć stawianie wiatraków, a gdzie można je budować. Warto pamiętać, że środowisko to kapitał, na którym można zarabiać i tworzyć miejsca pracy – stwierdził prof. Bogusław Pławgo.

– Możemy inspirować, pomagać, ale nie możemy narzucić administracyjnie, że wiatraków nie wolno stawiać – dodał Daniel Górski. I jednocześnie zaprosił na spotkanie, na którym eksperci z Bawarii opowiedzą, jak poradzili sobie z tym problemem.

Uczestnicy dyskusji wskazywali, że kolejną szansą, jaką należy wykorzystać, jest położenie przygraniczne. Ale jednocześnie wymieniali bariery, głównie natury politycznej, które im to uniemożliwiają.

Podczas spotkania w Suwałkach zgłoszono wiele cennych uwag. – Myślę, że poczyniliśmy dziś kolejny krok dojścia do ostatecznej wersji dokumentu – powiedział na zakończenie prof. Jacek Szlachta. I zachęcił do przesyłania uwag drogą elektroniczną – za pośrednictwem strony www.strategia.wrota.plasia.









